

Wytyczną w nauczaniu i wychowaniu wadowickiego liceum są łacińskie słowa rzymskiego poety Albiusa Tibullusa z I w. przed n. Chr. widniejące w jego westybulum:

„Niebiosom podobają się czyste dusze.

*Przybywajcie w czystych szatach
i czystymi rękoma czerpcie wodę ze źródła”.*

ISSN 1640-0607
17 czerwca 2007r. Nr 24 (379) Rok 8

Spieszmy się kochać

XI Niedziela Zwykła

Przez wszystkie lata pontyfikatu, wszystkie Twoje pielgrzymki Ojczyźnie Świętej i dokumenty przypominają prawdy Dekalogu.

Uświadamiają wiernym, iż nie są one przeszkodą, lecz drogowskazem na splątanych drogach życia.

Błagam Boga Miłosiernego, byśmy byli wierni nauce Jana Pawła II i o rychłe wyniesienie Sługi Bożego Jana Pawła II na ołtarze.

Helena Rajda

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,
życzymy milej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infułata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962
tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z DRUGIEJ
KSIĘGISAMUELA:** 2 Sm 12, 1.7-10.13

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚW. PAWŁA
APOSTOŁA DO GALATÓW:** Ga 2, 16.19-21

Bóg pierwszy nas umiłował i posłał swojego Syna jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

EWANGELIA: Łk 7, 36-8,3

Jeden z faryzeuszów zaprosił Jezusa do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkim. Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: „Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą”. Na to Jezus rzekł do niego: „Szymonie, muszę ci coś powiedzieć”. On rzekł: „Powiedz, Nauczycielu”. „Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?” Szymon odpowiedział: „Sądzę, że ten, któremu więcej darował”. On mu rzekł: „Słusznie osądziłeś”. Potem zwrócił się do kobiety i rzekł

Szymonowi: „Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkim namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje”. Do niej zaś rzekł: „Twoje grzechy są odpuszczone”. Na to współbiedniacy zaczęli mówić sami do siebie: „Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?”. On zaś rzekł do kobiety: „Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój”. Następnie wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od słabości: Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów; Joanna, żona Chuzy, zarządcy u Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały ze swego mienia.

Oto słowo Pańskie

Św. Szymon z Lipnicy

Jak powiedział Benedykt XVI w homilii podczas Mszy św. kanonizacyjnej - święci to arcydzieła Bożej Mądrości. W nich najdoskonalej odbija się chwała i obraz samego Stwórcy. Mądrość świętych, to jak w przypadku Szymona z Lipnicy m.in. umiejętność dostrzeżenia tego, co nie zawsze rzuca się w oczy - że obraz i chwała Boga odbija się w każdym człowieku, zwłaszcza tym najbardziej potrzebującym. Św. Szymon ofiarował swoje życie dla chorego człowieka. Tak ukochał Boga, że z miłości poświęcił siebie drugiemu.

Radosne Boże Ciało

Tegoroczna eucharystyczna procesja Boże Ciało była bardzo piękna i bogata. Największym bogactwem tej publicznej czci oddawanej Jezusowi Chrystusowi w Najświętszym Sakramencie jest wierzący człowiek. Procesja Bożego Ciała unaocznia nam słowa Jezusa: „Dopuszczcie dzieciom przychodzić do mnie i nie zabraniajcie im. Do takich bowiem należy królestwo niebieskie”. Małe dziewczynki sypiące kwiaty wraz z ich rodzicami to niezapomniany widok wpisany w pejzaż tego święta. Dzieci w strojach pierwszokomunijnych, a także służba liturgiczna, ministranci, lektorzy oraz schole – to wielkie bogactwo tego dnia. Bogu dziękuję za to najmłodsze pokolenie kroczące przed baldachimem.

Piękno tej procesji wyraża się przez artystyczne wykonanie czterech ołtarze. Przy Bazylice ołtarz wykonany przez rodziców pierwszokomunijnych i Ochotniczą Straż Pożarną. Pani Jolanta Drabczyk dużo włożyła wysiłku, by to miejsce celebracji było gustownie wykonane. Strażacy przez ustawienie wielu brzoź ułatwili ludziom zdobywanie pamiątek procesyjnych. Gdy po odejściu procesji ludzie oblamują gałązki brzoźek – myślę wtedy, daj Boże, by to czynili z pobożności, a nie zabobonności. Gałązka przyniesiona do domu, jako sakramentale, ma ubłogosławić siedzibę ludzką. Natomiast kiedy złamaną gałązkę rzuca się koło drogi to świadczy o bezmyślności uczestnika. Nazaretanki mają wśród zakonnic różne talenty i również przy budowie ołtarza ujawnia się ich geniusz kobiecy.

Schole i chóry bardzo upiększają tę wyjątkową procesję. Należy się im wdzięczność. Gdy myślę o pracy grupy nagłaśniającej, na czele z Panem Józefem Pietruszką to wiem, że bez ich wysiłku, oraz mądro-

ści – słowo mówione i śpiewane nie dotarłoby do wspólnoty wierzących. Chcą oni zakupić pielgrzymkowe nagłośnienia bezprzewodowe. Trapią się skąd na to wziąć przeszło 15.000 zł. Jestem przekonany, że znajdą te pieniądze, gdyż jest to wspólna sprawa wierzących wadowniczan.

Bezpieczeństwo naszej procesji zabezpieczone jest dzięki policyjnej służbie drogowej. To oni tak kierują ruchem, żeby przejeżdżających pojazdów, a także pomagają kierowcom w objazdach.

Wszyscy w procesji powinni być czynnie zaangażowani. Tym jest piękniejsza procesja im bardziej wspólnie, publicznie modlimy się – śpiewając pieśni.

Gdy uczestniczę w tegorocznej procesji, w której doświadczam obecności tysięcy wadowniczan Bogu dziękuję za to, że w tym 2007 roku żyje. Jest to kolejny rok wolności. Idziemy tą trasą, którą chcemy. Każdy kto ma dobrą wolę może uczestniczyć w oddaniu publicznej czci Jezusowi. Nie ma strachu przed drugim.

Ze smutkiem wspominam uroczystości Bożego Ciała z mojej młodości kapłańskiej. Nie wolno było wtedy iść określonymi ulicami. Pewni ludzie nie mogli uczestniczyć w publicznych uroczystościach. Bali się, że ich inni doniosą. Musieli się chować, względnie jechać tam, gdzie byli nieznanymi. Były to lata ogromnego zakłamania. Od 17 już lat żyjemy w wolnej ojczyźnie. Nie boimy się publicznie wyrażać swoich poglądów przez określoną mowę, czy też pewne postawy. To jest wielkie dobrodziejstwo naszych czasów. Dziękuję Bogu za ten wielki dar współczesnych, polskich czasów. Wiem, że nie ma rajów. Są różnorakie biedy, które dotyczą człowieka. Zawsze są określone głody człowieka „Żal mi tego ludu... Wy im dajcie jeść”. ks. Proboszcz

Intencje mszalne:



Poniedziałek 18 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Władysław Caputa
- 7.⁰⁰ Śp. Aleksander Gurdek
- 7.³⁰ Śp. Maria, Franciszek i Ryszard Knapik
- 8.⁰⁰ Śp. Antoni Ortman
- 12.⁰⁰ Obłog. Boże dla całej rodziny przy budowie domu i w nowym miejscu zamieszkania
- 18.⁰⁰ Śp. Stanisław Malczyk
Śp. Rozalia Kasperek

Wtorek 19 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Alina Kamińska
- 7.⁰⁰ Śp. Antoni Ortman
- 7.³⁰ Śp. Franciszek Kleszcz
- 8.⁰⁰ Śp. Jan Waclawski
- 12.⁰⁰ Śp. Władysław Caputa
- 18.⁰⁰ Śp. Stanisław Malczyk
Śp. Jan Matusik - 5 r. śm.

Środa 20 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław Malczyk
- 7.⁰⁰ Śp. Antoni Ortman
- 7.³⁰ Śp. Janina, Franciszek oraz ich zmarłe dzieci
- 8.⁰⁰ Obłog. Boże dla Heleny w 70 r. urodzin
- 12.⁰⁰ Śp. Władysław Caputa
- 18.⁰⁰ *W intencjach nowenny*

Święci tego tygodnia:

we wtorek – wspomnienie św. Romualda, opata, w czwartek – wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika, w piątek – wspomnienie św. Paulina z Noli, biskupa.

Czwartek 21 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Kazimiera Lashowska - 14 r. śm.
- 7.⁰⁰ Śp. Antoni Ortman
- 7.³⁰ Śp. Władysław Caputa
- 8.⁰⁰ Śp. Stanisław Malczyk
- 12.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże dla Gutrun
- 18.⁰⁰ Śp. Aleksander Gurdek
Śp. Ezechiel, Jakub, Anna, Franciszek i Maria

Piątek 22 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław Malczyk
- 7.⁰⁰ Śp. Antoni Ortman
- 7.³⁰ Śp. Władysław Caputa
- 8.⁰⁰ Śp. Franciszek i Stanisław - 14 r. śm.
- 12.⁰⁰ Dziękczynna za Jacka syna, męża, ojca i dziadka w 50 r. urodzin
- 18.⁰⁰ Śp. Jan, Emilia i Marian Kupczyk

Sobota 23 czerwca

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław Malczyk
- 7.⁰⁰ Śp. Aleksander Gurdek
- 7.³⁰ Śp. Władysław Zadora
- 8.⁰⁰ Śp. Janina Waclawska
- 12.⁰⁰ Śp. Jan Hrzęstek - 1 r. śm.
- 18.⁰⁰ Śp. Aleksander Mlak
Śp. Antoni Ortman

Niedziela 24 czerwca

- 6.⁰⁰ O mądrość Bożą w dorosłym życiu dla Macieja z okazji 18 urodzin
- 7.³⁰ Śp. Władysława Plenewa, męża i rodzice
Śp. Rozalia Starek - r. śm.
- 9.⁰⁰ Śp. Piotr Czicki
- 10.³⁰ Śp. Jan, Janina Bąk
- 12.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże dla Manii i Jerzego Malczyk w 35 r. ślubu z prośbą o dalsze łaski
- 13.¹⁵ O błog. Boże dla ks. Jana Jarco
- 19.⁰⁰ Śp. Janina Szymańska

XI Niedziela Zwykła 17 czerwca 2007 r.

1. Przez cały czerwiec odprawiamy Nabożeństwo do Najświętszego Serca Bożego o godz. 18.30.

2. W środę na Nowennie o godz. 8.30 i 17.30 modlimy się za nauczycieli i dzieci kończących rok szkolny.

3. W czwartek o godz. 17.00 spotkanie Rycerstwa Niepokalanej.

4. W tym tygodniu, dzieci i młodzież kończy rok szkolny. Niech w tym czasie przystąpią do Spowiedzi i Komunii Św. Większa ilość kapłanów będzie spowiadała w czwartek od godz. 16.00. Pracownikom wadowickiego szkolnictwa, oraz rodzicom, dzieciom i młodzieży życzymy zasłużonego odpoczynku wakacyjnego.

5. Ministrantów oraz lektorów i ich rodziców zapraszamy na spotkanie do Domu Katolickiego w przyszłą niedzielę na godz. 16.00.

Barykada

Kościół nieustannie uczy, że za dziecko odpowiedzialni są rodzice. Oni są pierwszymi jego wychowawcami i nauczycielami. Szkoła spełnia pomocniczą rolę domu rodzinnego. To ona ma większe możliwości w przekazaniu w właściwy sposób wiedzy młodemu człowiekowi. Dobra szkoła zawsze jest na przedłużeniu domu. Jako wielkiej pochwały używa się odnośnie szkoły słów: „to był mój drugi dom”. Wiemy, że największą wartością każdej rodziny jest wzajemna miłość pomiędzy rodzicami, a dziećmi, a także serdeczne relacje między dziećmi. Nieustannie powtarzamy, że tej największej wartości nic nie jest w stanie zastąpić. Wartość ta realizuje wizję ewangeliczną: „Po tym poznają żeście uczniami moimi, gdy miłość będziecie mieć do dru-

6. W poniedziałek 25 czerwca urządzamy pielgrzymkę śladami świętych podbeskidzia. Wyjazd o godz. 8.00. Nawiedzimy Kęty, Wilamowice, Hałcnów oraz Szczyrk. Koszt przejazdu 20 zł.

7. W ciągu wakacji organizujemy dzieciom w każdy czwartek w godzinach od 10.00 – 14.00 tzw. „radosny dzień”. Prosimy o zainteresowanie. Pierwszy taki dzień będzie w czwartek 28 czerwca. W tym dniu pojedziemy z dziećmi do Zakopanego. Zapisujemy na tę wycieczkę.

8. W środę 27 czerwca jest Uroczystość Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Kazania będzie głosił nasz rodak – ks. Tomasz Porzycki. W tym dniu msze św. o godz. 6.00, 7.00, 10.00, 12.00, 16.00, 18.00. Mszę św. o godz. 12.00 będą odprawiać Księża Rodacy. Na Mszę Św. o godz. 16.00 zapraszamy chorych. */-/ ks. J. Gil - Proboszcz*

gich”. Dom, w którym są częste kłótnie, wyzwiska i poniżanie jest zawsze karykaturą tego, o czym uczy Jezus Chrystus.

Jeśli dobra szkoła jest nazwana drugim domem to niezastąpioną jej wartością jest atmosfera życzliwości panująca w gronie nauczycielskim, a także w relacjach pomiędzy mistrzami a uczniami, jak również we wzajemnym odnoszeniu się adeptów wiedzy. Tak to zawsze widzieli wielcy reformatorzy edukacji. Ostatni numer miesięcznika „Wychowawca” szczegółowo ten problem rozważa.

Do tej podstawowej prawdy często nawiązywał w nauczaniu Jan Paweł II. Szczytował się tym przed całym światem, że z niezbadanych wyroków Opatrzności Bożej dane Mu było uczęszczać do Gimnazjum im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Z

(ciąg dalszy ze str. 3)

wielkim szacunkiem i uznaniem wyrażał się o swoich profesorach. Dobitnie podkreślał, że środowisko tej szkoły dało mu wielką wiedzę i dobre przygotowanie do życia.

Szkoła ta wykształciła bardzo wielu wspaniałych ludzi. Smutkiem jednak napawa fakt, że kiedy absolwenci chcą z radością przeżywać wspomnienia przeżytych lat, to wtedy buduje się barykady i ustawia uczniów po jej dwóch stronach. Tak było, gdy w 1967 r. liceum wadowickie przeżywało jubileusz setnej rocznicy istnienia. Wystawiono wtedy przed szkołą barykadę dla określonych uczniów. Wstęp był dla nich wzbroniony. Absolwenci podzieleni na różne kategorie: biali i czarni. Dla czarnych nie było wstępu w progi swojej ukochanej szkoły.

Wydawało się, że przyjdą nowe czasy, w których już nie będzie szukało się wrogów „ludu pracującego miast i wsi”. Nie będzie się węszyło w drugim człowieku nieprzyjaciela. W czasach pełnych wolności, dzięki Bogu – żyjemy. A jednak, gdy Liceum

im. Marcina Wadowity przeżywa jubileusz 140-lecia swego istnienia to znów odezwały się trąbki do boju. Barykady zaczęto stawiać. Wytworzyły się podziały. Piszę o tym z wielkim bólem i smutkiem. Wielki Uczeń tego liceum Jan Paweł II patrzący na te wzajemne oskarżenia z okna Domu Ojca Niebieskiego z pewnością przeciera swoje oczy ze smutku i zdumienia. Tak, jak za życia swoje powołanie na stolicy św. Piotra traktował jako szukanie jedności między narodami, a także dialogu między religiami i ekumenizmu w rozbitym chrześcijaństwie, tak z pewnością po śmierci gorąco modli się do Boga, aby świat, który Go tak uroczyście pożegnał, żył w pokoju. Żarliwie prosi Boga, by Jego umiłowane Wadowice żyły we wzajemnym zrozumieniu i współpracy, a szkoła średnia, do której uczęszczał, była drugim domem dla obecnych uczniów, a także absolwentów. Miejscem wiedzy, szacunku i bezpieczeństwa.

Ojciec Święty Janie Pawle II, nasz umiłowany Wadowicki Rodaku, uproś u Boga tę wielką łaskę.

ks. Proboszcz

Pielgrzymka do Zakopanego

Piękno Tatr i całej podhalańskiej ziemi z jej kapliczkami i kościółkami jest odbłaskiem Najwyższego Piękną Boga...

Jan Paweł II

To piękno dane nam było podziwiać podczas pielgrzymki do Zakopanego pod przewodnictwem ks. infułata Jakuba Gila. Podczas drogi do stolicy Tatr poznaliśmy legendę „O śpiących rycerzach pod Giewontem”, historię postawienia krzyża na szczycie Giewontu. Z okien autokaru podziwialiśmy widoki, a zwłaszcza majowe barwy zieleni, śpiewaliśmy pieśni Maryjne. Trochę zmartwiła nas nagła zmiana pogody, kiedy dojeżdżaliśmy do Zakopanego zaczął

padać drobny deszczyk, a góry zasnuły się chmurami. Na parkingu pod Krokwią opuściliśmy autokar i Drogą pod Regłami udaliśmy się w stronę Doliny Strążyskiej. Pogoda nam sprzyjała, przestał padać deszcz, zza chmur wyjrzało słońce, oświetliło pasmo Gubałówki, które obserwowaliśmy idąc szeroką ścieżką. Dalej droga prowadziła wzdłuż potoku, wśród lasu, pełną pierśią wdychaliśmy rześkie powietrze. Co chwilę zatrzymywaliśmy się, aby podzi-

wiać cuda natury – liczne dolomitowe skałki, z których najbardziej charakterystyczne i doskonale widoczne z dna doliny noszą nazwę Kominów Strążyskich. Szliśmy coraz wyżej, ale na twarzach nie widać było zmęczenia. Nagle przed nami ukazał się „olbrzym w poszczerbionej zbroi” – Giewont zwieńczony krzyżem, który stoi tam od ponad stu lat. Wydawało się nam, że potężny masyw skąpany w słońcu jest na wyciągnięcie ręki. Kiedy patrzyliśmy zachwyceni, przypomnieli się nam słowa Ojca Świętego Jana Pawła II wypowiedziane pod Wielką Krokwią w 1997 roku – „Dzisiaj dziękowałem Bogu za to, że wasi przodkowie na Giewoncie wznieśli krzyż. Ten krzyż patrzy na całą Polskę, od tatr aż do Bałtyku. I ten krzyż mówi całej Polsce „Sursum Corda” – W górę serca!

Nasze serca też się radowały, że piękny majowy dzień spędzaliśmy w tym uroczym miejscu. W 1867 r. Józef I. Kraszewski napisał o tej dolinie „kraj milczenia i marzenia, a tak piękny”. Odpoczynek na Polanie Strążyskiej, podziwianie masywów górskich, pozwolił na szybką regenerację sił. Podeszliśmy jeszcze raz w stronę Giewontu, aż do wodospadu Siklawica, który opada z niedostępnej dla tury-

stów górnej części doliny dwoma progami. Czas szybko płynął, opuściliśmy dolinę i udaliśmy się w drogę powrotną. Kiedy wychodziliśmy już z lasu na polanie ujrzelśmy niezwykły widok – stado pasących się owieczek, bace i trzy pilnujące stada owczarki. Żadna nie odważyła się wyjść przed przewodnika grupy – merdającego ogonem owczarka.

Na Krzeptówkach nawiedziliśmy Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej – wotum wdzięczności za ocalenie Ojca Świętego w dniu 13 maja 1981 r. Na jednej z tablic przy wejściu do świątyni umieszczono napis – „Proszę Was – bądźcie ze mną. Módlcie się za mnie” – Jan Paweł II 22.10.1978 r.

Wypełniając prośbę naszego Rodaka pograżyliśmy się w cichej modlitwie. Modlitwie poleciliśmy również zmarłego 25 maja księdza Mirosława Drozdka, budowniczego i kustosa sanktuarium na Krzeptówkach.

Opuszczając Zakopane przy słonecznej pogodzie, cały czas podziwialiśmy piękną panoramę Tatr.

Dzisiejsza pielgrzymka, za którą dziękowaliśmy księdzu Infulatowi, była realizacją słów wypowiedzianych kiedyś przez Papieża Jana Pawła II – „Obcowanie z naturą, z jej pięknem i spokojem przywraca nam siły i pogodę ducha”.

Maria Zadora

Poeta – poszukującym

Leopold Staff, poeta zmarły 31 maja 1957 roku w Skarżysku-Kamiennej, w tomie „Ucho igielne” z 1927 roku daje świadectwo religijnych poszukiwań. Znajduje się w nim m.in. przejmujący, krótki liryk bez tytułu, wart zacytowania w całości:

„Kto szuka Cię, już znalazł Ciebie;
Już Cię ma, komu Ciebie trzeba;
Kto tęskni w niebo Twe, jest w niebie;
Kto głodny go, je z Twego chleba.

Nie widzą Ciebie moje oczy;
Nie słyszą Ciebie moje uszy;
A jesteś światłem w mej pomrocy,
A jesteś śpiewem w mojej duszy!”